

# HERMES

GAZETKA ZESPOŁU SZKÓŁ EKONOMICZNYCH W NOWYM SĄCZU



PAŹDZIERNIK / LISTOPAD 2022

# Od redakcji

---

Witamy w jesiennym numerze naszej szkolnej gazetki. Wrzesień to zawsze czas przebudzenia po wakacyjnym czasie. Znowu trzeba wpaść w rutynę obowiązków i na nowo przyzwyczać do tego, że wolny czas trzeba sobie wygospodarować. W Ekonomii jesień jest niezwykle intensywna. Najpierw powitaliśmy pierwszaków, odbyło się ślubowanie, następnie rajd szkolny i dzień sportu. A zaraz po tym emocjonująca kampania przedwyborcza, debata i wybory do Samorządu Uczniowskiego. Październik i kolejne miesiące to już rutyna, dni robią się coraz krótsze, dlatego warto znaleźć jakąś odskocznnię od stresu szkolnego. Mamy nadzieję, że w naszym numerze znajdziecie inspiracje. Pomożemy wam w tym wydaniu znaleźć pomysły na zimne jesienne wieczory oraz będzie też coś dla zodiaków w naszej szkole. Postaraliśmy się o wywiady z nauczycielami języków obcych. Mamy też kilka innych artykułów, które mogą was zainteresować.



## Redakcja:

Redaktor naczelna: Zuza Poręba kl.3c

Pozostali redaktorzy: Liliana Mokrzycka, Wiktoria Smoleń, Olivia Kowal z klasy, Anna Henk, Anna Ramza, Natalia Zaczyk z klasy, Marysia Pietrzekiewicz z 2Bb

Monika Jasińska, Wiktoria Makówka, Oliwia Gryboś, Bartek Wolak, Grzegorz Zieliński z klasy 3T, Kinga Kapturkiewicz, Karolina Jurczak, Oskar Szczepanik z klasy 4T

Gościnnie – Gabriela Jarosz z 2Bb

Opiekunowie: Danuta Nowak, Elżbieta Jabłońska – Bołoz, s. Joanna Kiełbasa

## Jesienna rzeczywistość... - sonda.



Jak wiemy, jesień nie zawsze obdarza nas ciepłem oraz piękną pogodą. Wieczory stają się coraz dłuższe oraz zimniejsze i często pada deszcz. Takie uroki jesieni nie są dla nas sprzyjające i wielu z nas ich po prostu nie lubi...

Jednak czasami można znaleźć dobre strony takiego zjawiska. Można wieczorami np. czytać książki, słuchać muzyki i rozwijać swoje zainteresowania, które można robić w domu podczas brzydkiej pogody.



My, zaintrygowani redaktorzy gazetki *Hermes*, byliśmy ciekawi, co lubicie robić w jesiennie wieczory. Dlatego przeprowadziliśmy sondę w kilku klasach. Uczniowie oraz nauczyciele tych klas mieli odpowiedzieć na pytanie: „**Co lubisz robić w jesiennie zimne wieczory?**”, wybierając 2 zajęcia/aktywności. Odpowiedzi były przeróżne. Poniżej prezentujemy wam wyniki sondy:

Uczniowie i nauczyciele oddali łącznie ok. 160 głosów i razem było to ok. 320 odpowiedzi. Po podliczeniu głosów wyraźnie widać, że ich najbardziej ulubionym zajęciem w tym czasie jest **oglądanie seriali i filmów**, gdyż takich odpowiedzi było aż 90! Oto inne najbardziej ulubione zajęcia uczestników sondy: **picie gorących napojów** – 49 głosów, **czytanie książek** – 46 głosów, **spanie** – 32 głosy (*jak widzimy i takie „zajęcia” lubią robić uczestnicy sondy w niesprzyjające warunki jesiennych wieczorów 😊*) i **słuchanie muzyki** – 27 głosów.



W odpowiedziach przejawiały się również takie aktywności, jak: **granie w gry, uprawianie sportu, relaks pod ciepłym kocykiem, czy spędzanie czasu z rodziną, przyjaciółmi lub drugą połówką**. Odpowiedzi było jednak więcej, ale te, które mogliście przeczytać wyżej, były takimi, na które padło najwięcej głosów.

Dziękujemy za udział w sondzie wszystkim, którzy oddali głos i mamy nadzieję, do zobaczenia w przyszłych sondach! 😊

Sondę w dniu 19 października 2022 przeprowadzili Oliwia Gryboś oraz Bartłomiej Wolak.



# Języki obce...

---

Każdy z nas uczy się języków obcych. Nie wyobrażamy sobie bez tego naszej przyszłości. Świat oferuje nam wiele możliwości, dlatego jakoś musimy się porozumiewać podczas podróży zagranicznych. Szkoła oferuje nam zawsze język angielski i drugi język, w zależności od wybranej klasy. Postanowiliśmy zapytać naszych nauczycieli, dlaczego zdecydowali się na studiowanie akurat tego jednego języka, co ich w nim urzekło czy zaintrygowało.

W dzisiejszym wydaniu przedstawimy wam odpowiedzi nauczycieli angielskiego, francuskiego, niemieckiego i hiszpańskiego na nasze pytania. Mówią oni o tym, czy są na bieżąco z nowościami tej kultury oraz inne szczegóły odnośnie do nauki języków obcych.

Jako pierwsze wywiady przedstawimy wam pytania zadane Pani Biernackiej oraz Pana Waligóry:

## JĘZYK ANGIELSKI



### Pani Magdalena Biernacka, anglistka

#### **1. Czy była Pani w Wielkiej Brytanii? Jeśli tak to ile razy i ile czasu?**

- Tak byłam, łącznie spędziłam cztery lata, mieszkając w Szkocji oraz Irlandii.

#### **2. Czy uczy się Pani nowinek z tego kraju?**

- Praca nauczyciela języka obcego sprawia, że cały dowiaduje się nowych rzeczy dotyczących krajów anglojęzycznych, czy to z prasy czy z telewizji.

#### **3. Dlaczego wybrała Pani ten kierunek studiów?**

Decyzja o studiowaniu na wydziale filologii angielskiej była dla mnie naturalną kolejną rzeczą, od zawsze język angielski był moim ulubionym przedmiotem w dużej mierze dzięki wspaniałym nauczycielom, których miałam w szkole i na studiach. Pasję do nauczania przekazała mi również moja mama, która jest wspaniałym pedagogiem.

#### **4. Czy czyta Pani książki w tym języku?**

- Jeśli tylko mam czas to chętnie sięgam po książki autorstwa H. Cobena. Chociaż muszę przyznać, że częściej oglądam seriale na Netflixie, w oryginale oczywiście.)

#### **5. Czy język angielski był Pani pierwszym wyborem na studiach?**

- Tak, to był mój pierwszy i jedyny zresztą wybór, którego nie żałuję.)

#### **6. Ile Pani czasu uczy angielskiego?**

- W zawodzie nauczyciela pracuje 15 lat.

## **Pan Jacek Waligóra, anglista**

### **1. Czy był Pan, w kraju którego języka Pan uczy?**

Tak, byłem. Miałem przyjemność być, w kraju którego języka uczę. Było to w marcu tego roku, odwiedziłem Walię oraz Anglię.

### **2. Ile razy był Pan, w kraju którego języka Pan uczy?**

Byłem dokładnie 2 razy.

### **3. Ile lat jest Pan nauczycielem języka angielskiego?**

Okolo 4 lat, od razu po studiach zacząłem uczyć w szkole.

### **4. Czy uczy się Pan nowinek z kultury tego państwa?**

Tak, bardzo dużo. Na studiach miałem kulturę i historię Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, ogólnie jestem zafascynowany kulturą tych państw. Stany Zjednoczone są troszkę przereklamowane, ale ja wciąż Jestem nimi zafascynowany, więc tak, codziennie sobie czytam jakieś artykuły rozwijam się w tym kierunku, żeby być na bieżąco, jeśli chodzi o kulturę USA i Wielkiej Brytanii.

### **5. Skąd pomysł na studiowanie akurat tego języka?**

Podszedłem do tego praktycznie. Zawsze angielski dosyć przyjemnie mi wchodził do głowy, więc stwierdziłem, że połączę przyjemne z pożytecznym. Jak szedłem na studia nie myślałem, że będę nauczycielem, po prostu chciałem się nauczyć dobrze języka angielskiego, a to, że zostałem później nauczycielem to już wyszło z przypadku.

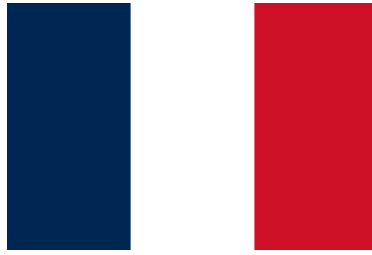
### **6. Czy czyta Pan książki w języku angielskim?**

Tak, czytam, chociaż mam troszkę mniej czasu. Czytam, oglądam seriale i filmy, więc jak najbardziej chcę się bombardować angielskim jak tylko mam czas.

### **7. Czy nauczanie tego języka to Pana pierwszy wybór?**

Nie, nie obstawiałem, że będę nauczycielem. Zawsze lubiłem kontakt z ludźmi, sprawiało mi to przyjemność, że mogę komuś pomóc, jednak to nie był mój pierwszy wybór, w młodości chciałem zostać piłkarzem.

## JĘZYK FRANCUSKI



### Pani Dominika Mokrzycka, romanistka

#### **H. Dlaczego zdecydowała się Pani studiować akurat język francuski?**

W mojej rodzinie większość osób była lub nadal jest nauczycielami historii oraz prawnikami. Ja chciałam studiować coś całkiem innego. W latach 1999 /2000 romanistyka była jak coś totalnie egzotycznego. A ja zawsze lubiłam robić coś co byle lekko nowatorskie i ciekawe. Myślałam też o psychologii ale ostatecznie wybór padł na romanistykę

#### **H. Czy odwiedza Pani kraje, w których mówi się po francusku? Który z nich najbardziej panią urzekł?**

Dużo podróżujemy. Paryż to numer jeden oczywiście. Jednak mimo całej miłości do Francji to Andalużja skradła totalnie moje serce.

#### **H. Czy śledzi pani nowinki z Francji i innych krajów, w których mówi się po francusku?**

Tak, oczywiście. Instagram to teraz zarazem źródło rozrywki ale też nauki. Jest dużo fajnych stron, influencerów,, których na bieżąco oglądam.

#### **H. Czy czyta pani książki lub ogląda filmy w oryginale?**

Tak, uwielbiam zarówno filmy jak i książki. Ostatnio czytałam powieść Latawce Romain Gary.

#### **H. Jak długo uczy Pani języka francuskiego?**

Aż dziwnie to brzmi bo nie czuję tego ,ale za rok będzie to 20 lat

### Pan Adam Potoniec, romanista

#### **Czy był Pan w kraju, którego uczy Pan języka i jak Pan to wspomina?**

Wielokrotnie bywałem. Z tego typu wyjazdami miałem już styczność w szkole średniej. Były to kraje, w których mówi się po francusku, lub w części. Podróże te wspominam bardzo dobrze. Jest to wielka przygoda. Każdy taki wyjazd ma swój urok. Można w ten sposób nawiązać wiele nowych znajomości, poznać życie, kulturę tamtejszych ludzi oraz zaspokoić ciekawość, związaną z tym krajem. Nabywa się wiele doświadczeń z danego miejsca i pozostaje wiele niezapomnianych wspomnień.

#### **Skąd wziął się pomysł na nauczanie akurat tego języka?**

Z tym językiem miałem styczność już od szkoły podstawowej. Moją pierwszą nauczycielką języka francuskiego, była moja mama. Od zawsze gdzieś ten język dawał o sobie znać. Również niektórzy członkowie mojej rodziny, mówili po francusku, więc musiałem się z nimi jakoś porozumieć. Tak jak już wcześniej wspominałem, język francuski towarzyszył mi również przez okres szkoły średniej. Wtedy

bardzo dużo podróżowałem, głównie na zachód Francji. Język był przydatny w pracy np. przy zbiorach jabłek. W końcu zdecydowałem się na studiowanie filologii romańskiej.

### **Czy nauczanie tego języka to był pierwszy wybór?**

Nie był to pierwszy wybór. Próbowałem wielu innych rzeczy. Za każdym razem, były to jednak prace dorywcze. Obecnie wykonywany przez mnie zawód, to stała praca, w której jestem już przez ponad 15 lat.

### **Czy nauczyciel czyta książki w tym języku?**

Owszem, nawet częściej niż książki w języku ojczystym. Osobiście bardzo lubię czytać francuskie wydania książek. Oprócz tego, często czytam Biblię, która jest tłumaczona na język francuski. Dla mnie ten przekład i rzeczy tam zawarte brzmią inaczej niż w języku polskim. Tak więc, jeżeli chodzi o czytanie, to więcej czytam w języku francuskim niż polskim

### **Ile lat uczy Pan języka i jak Pan wspomina ten okres pracy?**

W zawodzie uczę już ponad 15 lat. Uważam, iż ten cały okres pracy, minął bardzo szybko. Z dzisiejszej perspektywy, wspominam to bardzo dobrze. Na pewno daje to możliwość doznania wielu różnorodnych rzeczy. Oprócz tego nawiązuje się kontakt z nowymi ludźmi, przez co przeżywa się różne doświadczenia w ich otoczeniu. Obserwuje się również zmiany wśród ludzi wkraczających na nową ścieżkę życia, jaką jest szkoła średnia.

## **JĘZYK NIEMIECKI**



### **Pani Katarzyna Dominik, germanistka**

**1. Czy była Pani w Niemczech?**

Tak byłem, ale głównie w ramach wymiany uczniowskiej i na parę wycieczek

**2. Ile razy była Pani w Niemczech i na jakie okresy czasu?**

Byłem około 10 razy – pobyt tygodniowy na wymianach szkolnych oraz na paru wycieczkach po 3-4 dni

**3. Czy jest Pani na bieżąco z nowinkami kulturowymi?**

Tak, staram się być na bieżąco

**4. Dlaczego taki pomysł na taki kierunek studiów**

Wybrałam ten kierunek, ponieważ byłam z tego najlepsza w szkole średniej oraz zamknęli kierunek, na który chciałam iść – nauczanie wczesnoszkolne, ale dobrze bo teraz się w tym nie widzę

**5. Czy czyta Pani książki w tym języku?**

Tak, zawsze jak jestem w Niemczech staram się kupować książki w tym języku

**6. Czy ten kierunek studiów był Pani pierwszym wyborem?**

Nie, nie było moim pierwszym wyborem

**Pan dyrektor dr Tomasz Połomski**

**Skąd był pomysł na studiowanie właśnie języka niemieckiego?**

W 1997 r. ukończyłem naszą szkołę (ZSE – kierunek: ekonomika i organizacja przedsiębiorstw). Po maturze zacząłem studia na Akademii Ekonomicznej (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny) w Krakowie. Nie obyło się jednak bez przygód: będąc na pierwszym roku, postanowiłem diametralnie zmienić swoje życiowe plany. Przerzuciłem się na germanistykę, między innymi, dlatego, że chciałem pracować w szkole. Poza tym już jako uczeń lubiłem lekcje języka niemieckiego. Muszę powiedzieć, że to w tej szkole zdobyłem wiedzę niezbędną do podjęcia takich studiów.

Studiowałem w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Sączu (obecnie: Akademii Nauk Stosowanych) filologię germańską, ale sama uczelnia – chociaż wiele się w niej nauczyłem – to nie jedyna instytucja, która przygotowała mnie do tej pracy. Bardzo ważne były także liczne praktyki pedagogiczne w szkołach nowosądeckich i w Dreźnie (w St. Benno Gymnasium).

Miałem więc już stałą pracę, ale miałem także ambicje dotyczące pracy naukowej. Kontynuowałem studia na Wydziale Filologii Germańskiej Uniwersytetu Opolskiego. Te czasu wspominać bardzo dobrze, ponieważ Uniwersytet Opolski to nowoczesna i zarazem stale rozwijająca się uczelnia. Te studia były prawdziwą przyjemnością, ciągle coś się działo i można się było naprawdę wiele nauczyć.

Miesiąc po otrzymaniu magisterium zdałem – także na UO – egzamin na studia doktoranckie. Zainteresowania skupiłem na współczesnym języku urzędowym (polskim i niemieckim), zwłaszcza na jego odmianie prawnej. Moim zdaniem ta dziedzina stanowi ważną sferę życia człowieka; z tekstami prawnymi i urzędowymi wielu z nas styka się przecież na co dzień. Tak więc badania nad językiem urzędowym mają duże znaczenie – nie tylko teoretyczne, ale także praktyczne. Jednak językoznawstwo traktuje tę dziedzinę trochę po macoszemu, nie poświęca jej dostatecznie wiele uwagi. To dlatego podjęcie takich badań wydało mi się uzasadnione.

Po pięciu latach studiów uzyskałem tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa. Po uzyskaniu takich kwalifikacji ukończyłem jeszcze dwa kierunki, między innymi z zarządzania instytucją oświatową w zreformowanym systemie edukacji, a także studia z prawa. Obecnie jestem jeszcze w trakcie studiów ekonomicznych. Ukończone kierunki dają mi dużą wiedzę, inne spojrzenie na naukę oraz olbrzymie kwalifikacje zawodowe.

**Czy nauczanie tego języka to pierwszy dla Pana wybór?**

Nauczanie języka niemieckiego to mój pierwszy wybór. Rzecz jasna oprócz pracy naukowej skupiam się również na tym, by być coraz lepszym nauczycielem języka niemieckiego. Bardzo szanuje swoją pracę i robię wszystko, aby ludzie w moim otoczeniu czuli się dobrze. Bycie nauczycielem to po prostu apostołstwo ☺ naukowa pomoc innym.

**Czy czyta Pan książki w języku niemieckim?**

W języku niemieckim przeczytałem wiele książek: od lektur po wydania naukowe, a także przepisy prawne. Czytam je również na bieżąco do dziś. Bowiem studia, które ukończyłem oraz



narzędzie, którym jest język niemiecki sprawia, że mogę nauczać języków i przedmiotów specjalistycznych w tym języku. Uczestniczyłem w licznych konferencjach i warsztatach metodycznych – z resztą biorę w nich udział do dziś. Jestem także autorem wielu artykułów naukowych z dziedziny metodyki, dydaktyki i językoznawstwa niemieckiego, np.: „Nauczanie – uczenie się języka obcego i edukacja obywatelska”, „Polacy i Niemcy – co wiemy o sobie? Co powinniśmy wiedzieć?”, „Erst kommt das Gesetz, dann die Strafe – Überlegungen zum Rechtsgrundsatz *nullum crimen sine lege*”, „Organizacja administracji rządowej w Polsce”, i inne.

**Czy był Pan kiedyś w Niemczech? Jeżeli tak to ile czasu Pan tam spędził i ile razy Pan odwiedził ten kraj?**

W Niemczech bywałem i bywam wielokrotnie każdego roku. Kiedyś tam mieszkałem. Spotkałem tam bardzo wielu dobrych i życzliwych ludzi – poznanie ich to wielki zaszczyt i przyjemność. Obecnie wreszcie mam trochę czasu na realizację swojego hobby – uczestnictwo w kursach interpretacji muzyki sakralnej, a także i przede wszystkim nauka gry na organach u wykładowców Wyższej Szkoły Muzyki Sakralnej w Dreźnie. Studia takiej muzyki wymagają ode mnie stałego kontaktu miastami Drezno, Berlin czy Monachium, gdzie mam możliwość pograć na wielu wspaniałych instrumentach, a przy tym poznać wielu znajomych.

**Czy uczy się Pan nowinek z kultury tego państwa?**

Jeśli tylko czas pozwoli staram się na bieżąco czytać (online) prasę niemiecką i oglądać programy telewizyjne.

**JĘZYK HISZPAŃSKI**



**Pani Iwona Sroka – nauczycielka języka hiszpańskiego**

**H: Skąd pomysł na studiowanie akurat tego języka?**

Moja przygoda z językiem hiszpańskim zaczęła się na początku lat 90-tych. Za pierwsze zarobione pieniądze udałam się do znajomych w Hiszpanii na dwutygodniowy urlop. Podróż była bardzo długa (48 godzin), ale kiedy ma się dwadzieścia lat, robi się wszystko, żeby zobaczyć, jak wygląda przystowiowe „życie jak w Madrycie”. Moje pierwsze spostrzeżenia na miejscu: słońce, upał, życzliwi i uśmiechnięci Hiszpanie, no i oczywiście język, którego wtedy kompletnie nie rozumiałam. Tak rozpoczęły się moje pierwsze wakacje w Hiszpanii, a ponieważ zakochałam się w tym kraju i jego mieszkańcach od pierwszego wejrzenia, przekształciły się one w sześcioletni pobyt w tym kraju. Aby móc znaleźć pracę, zaczęłam naukę języka hiszpańskiego w Escuela Oficial de Idiomas de Madrid, gdzie zdałam egzamin państwowy, uzyskując Diploma Superior de Español (DELE). Podczas kilku kolejnych lat udało mi się zwiedzić sporą część Hiszpanii i zachwycić się jej cudownymi krajobrazami, zabytkami, muzyką

i kuchnią, poznać prawdziwe życie Hiszpanów, ich nawyki i przyzwyczajenia. Byłam pod wrażeniem stylu życia mieszkańców Hiszpanii, spodobał mi się ich luz, spokój, życie poza domem, towarzyskość. Zaskakiwały bary pełne ludzi, i tych młodych, i co najciekawsze również tych o wiele starszych. Podobało mi się przede wszystkim usposobienie Hiszpanów, niezmiernie otwartych i przyjaznych ludzi, ich optymistyczne podejście do życia, ich uprzejmość, głośne hola!, uśmiech, którym obdarowują każdego, kogo napotkają, chęć niesienia pomocy oraz brak stresu. Zastanawiałam się, dlaczego my Polacy nie możemy być tacy uśmiechnięci, radośni i entuzjastyczni. Po powrocie do Polski ukończyłam studia licencjackie na kierunku filologia hiszpańska na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a następnie studia magisterskie w Wyższej Szkole Filologicznej we Wrocławiu.

**H: Nauczanie tego języka było pierwszym wyborem?**

Nie, nie był to mój pierwszy wybór. Po zdaniu matury i ukończeniu liceum rozpoczęłam naukę w studium nauczycielskim na kierunku wychowanie fizyczne. Po uzyskaniu dyplomu pracowałam przez pewien czas jako nauczyciel wychowania fizycznego w szkole podstawowej.

**H: Była Pani w Hiszpanii, jak tak to, ile razy i jaki okres czasu?**

Jak już wspominałam wcześniej mieszkałam w Hiszpanii przez sześć lat. Mieszkałam początkowo w Madrycie a potem w Collado Villalba - miasteczku położonym w pobliżu pasma górskiego Sierra de Guadarrama. Ze względu na bliskość gór miasto to było jednym z głównych i najpiękniejszych miejscowości turystycznych w centralnej Hiszpanii. Piękne krajobrazy, zadbane parki i możliwość aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu, tworzyły tam niepowtarzalny klimat.

**H: Ile lat uczy Pani tego języka?**

Języka hiszpańskiego uczę od 2000 roku, więc już ponad dwadzieścia lat. Początkowo przez kilka lat uczyłam tylko w szkołach językowych, a teraz, już od dziesięciu lat, uczę w naszej szkole, która jest jedyną szkołą publiczną w Nowym Sączu z językiem hiszpańskim.

**H: Czyta Pani książki lub ogląda filmy/seriale w tym języku?**

Tak, oczywiście. Książki, czasopisma, gazety czy też filmy i seriale są bezcennym, świetnym i skutecznym zasobem, który pomaga rozwijać i doskonalić umiejętności językowe. W ostatnich latach pojawiło się wiele filmów i seriali hiszpańskojęzycznych, jak choćby Contratiempo, La casa de papel czy Las chicas del cable, ale dla mnie bezkonkurencyjny jest mistrz kina hiszpańskiego Pedro Almodóvar, który od wielu, wielu lat tworzy filmy przełamujące tematy tabu. Nie bez powodu reżyser zyskał miano "naczelnego prowokatora hiszpańskiego kina". W jego obsadach znacząco przeważają kobiety i to właśnie kobiece historie są w centrum jego świata.

**H: Czy uczy Pani nowinek z kultury tego Państwa?**

Znajomość, kultury, realiów życia codziennego oraz reguł przyjętych w danym społeczeństwie, którego język poznajemy, jest wręcz niezbędna dla ukształtowania prawidłowej kompetencji komunikacyjnej i odpowiednich reakcji werbalnych. Tak naprawdę można dobrze władać językiem obcym, a mimo to w niektórych sytuacjach nie być właściwie zrozumianym. Jako nauczyciel języka obcego nie wyobrażam sobie tego, aby nie wykorzystywać elementów kulturowych na moich lekcjach, więc tak, staram się je przekazywać jak najczęściej.

**H: Oprócz nauki tego języka uczy pani innych przedmiotów?**

W tej chwili jest to jedyny przedmiot, którego uczę.

**H: Poza pracą, jakie jest Pani hobby?**

Uwielbiam jazdę na rowerze, chodzenie po górach i wspinanie się na via ferratach. Mogę powiedzieć, że moje hobby mnie uszczęśliwia, pozytywnie wpływa na moje samopoczucie, poprawia nastrój, pomaga zapomnieć o problemach i poradzić sobie ze stresem.

# Rajd Bestrampek kiedyś i dziś...

---

Już od prawie 40. lat w naszej szkole organizowany jest rajd, który umiła uczniom Ekonoma sam początek roku szkolnego. Region, w jakim mieszkamy bogaty jest w górskie szlaki, które zachwycają swymi widokami, a wysiłek włożony w trasę dodaje otuchy na następne miesiące pełne nauki. Zapytałam kilku nauczycieli, którzy od lat uczestniczą w wydarzeniu o to, co zachęca młodych ludzi do wypraw pieszych z plecakami. Jak wspominają dawne rajdy.

## **Hermes: Od jakiego czasu bierzecie udział w rajdach?**

Pani Teresa Nikołajczuk: Od dwudziestu lat.

Pan Tomasz Strachanowski: Od samego początku mojej pracy w naszej szkole.

## **Hermes: Co sprawia, że wyprawy w góry są tak optymistycznie przyjmowane? Jakie są zalety takich wydarzeń?**

Pani Marta Zająć: Podczas wspólnych wycieczek uczniowie integrują się, co wpływa pozytywnie na dalsze relacje między nimi. Mieliśmy okazję się lepiej poznać, zaśpiewać piosenki, samemu je ułożyć... takie rzeczy łączą ludzi. My jako nauczyciele mamy również możliwość poznać naszą młodzież.

Pani Teresa Nikołajczuk: To są przede wszystkim góry. A piękna okolica sprzyja dobrej atmosferze i rozmowom w dobrym towarzystwie.

Pan Tomasz Strachanowski: Spontaniczność. W rajdzie uczestniczą chętni, których co roku nie brakuje

## **Hermes: Wspominacie którąś z podróży szczególnie? A może wydarzyła się na trasie jakaś godna opowiedzenia historia?**

Pani Marta Zająć: Były, ale przemilczmy to. [śmiech]

Pani Teresa Nikołajczuk: Dużą atrakcją oczywiście zawsze są rozrywki na końcu trasy... Ale swego czasu nasze koleżanki zgubiły się na aż 4 godziny. W Rytrze nasze cztery koleżanki z grupami zniknęły na trasie i nie mogły dotrzeć. Zagadały się po prostu [śmiech]. Nie zwrócili uwagi na szlak, a zanim się zorientowali to minęły już cztery godziny.

Pan Tomasz Strachanowski: Nieraz w rajdzie towarzyszyły mi moje dzieci. Wędrowaliśmy razem z klasą, której byłem wychowawcą, i dzieci do tej pory wspominają nauczycieli, wydarzenia na trasie i nawet uczniów z imienia ( lub pseudonimu).

## **Hermes: I na koniec, co mogłoby urozmaicić dodatkowo coroczny rajd?**

Pani Teresa Nikołajczuk: Góry trzeba lubić. Trzeba wykonać pewien wysiłek, dać z siebie więcej. Dlatego uczestniczyć w rajdzie powinny osoby, które lubią wędrówki, lubią się zmęczyć, równocześnie kochają przyrodę i otaczający nas świat.

Pan Tomasz Strachanowski: Rajd jest już swego rodzaju konkursem. Uczniowie nagradzani są za trudność trasy, za wiedzę o Beskidzie Sądeckim, za przygotowanie do wycieczki, nagradzałyby również zdjęcia, relację z podróży. Wymyśliłem również, że każda z grup będzie miała swój totem, czyli znak szczególny, coś wspólnego, materialna rzecz, będąca symbolem grupy. U Indian totem był często pomnikiem, figurą. Klasy również zabierały ze sobą coś takiego, jedna z nich nawet przez całą edukację zawsze zabierała na rajd ten sam.

## Czy tegoroczny rajd przypominał te sprzed lat?

Kiedyś w rajdach uczestniczyła niemal cała szkoła. Klasy pokonywały kilkunastokilometrowe trasy, czasem dość trudne i wymagające kondycji. Po przybyciu na metę otrzymywało się odznakę i ciepły posiłek. Była to grochówka, kiełbasa czy bigos. Uczestnicy brali udział w różnych konkursach, sprawnościowych i testach wiedzy o Beskidach. Dziś organizatorka, pani Marlena Zięba – Goszyła unowocześniła nieco formułę. Test uczniowie wykonują online i dodatkowo przygotowują relację o rajdzie. Trasy nie są już takie wymagające, bo entuzjastów górskich wędrówek jest sporo mniej.



# Reportaż...

Wymiana Niemcy-Polska 2022 w ZSE

W tym roku uczestniczyłam w niemiecko-polskiej wymianie, razem z dziesięcioma innymi osobami. Było to jedno z najbardziej pamiętnych wydarzeń w moim życiu. Przeżyliśmy wiele ciekawych chwil i bardzo się zintegrowaliśmy.

Wymiana trwała 7 dni, które spędziliśmy bardzo aktywnie. Pierwsze dwa wymagały od nas wielkiego zaangażowania, ponieważ musieliśmy je spędzić wyłącznie ze swoim partnerem (rozmawiając oczywiście po angielsku). Do mnie przyjechała 15-letnia Sharon. Bardziej komunikatywnej i towarzyskiej osoby nie mogłam sobie wymarzyć. Chciała próbować nowych rzeczy i poznawać nowy dla niej kraj. Starłam się jak najbardziej urozmaicić jej pobyt. Pokazywałam bliskie miejsca naszego regionu. Również opowiadałam o polskich tradycjach i zwyczajach. Poznała moją rodzinę i mam nadzieję, że dobrze się razem dogadywali.

Atrakcje następnych dni zapewniała nam szkoła. Całą grupą uczestniczyliśmy w wielu zajęciach i wycieczkach. Oprócz zwiedzania Nowego Sącza udało nam się pojechać do Bochni, Krakowa, Niedzicy oraz Szczawnicy. Plan był bardzo bogaty. Nie można było narzekać na brak wrażeń. Niemcy zobaczyli również jak wyglądają nasze szkolne lekcje. Zabraliśmy ich też na warsztaty plastyczne oraz regionalny występ w Pałacu Młodzieży. Zwiedzali Wawel i najstynniejsze zabytki Krakowa. Wizyta w kopalni i zamek w Niedzicy każdemu z nas na długo zapadnie w pamięć. Oprócz wyjazdów nauczyciele zapewnili nam ognisko po stronie słowackiej oraz pizzę w jednej z nowosądeckich restauracji. Wspólne posiłki i wolny czas wspólnie nas integrowały.

Po niesamowitych przeżyciach tygodnia nadszedł czas wyjazdu. Odprowadziliśmy swoich partnerów na parking, z którego mieli się udać (już bez Polaków) do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, a następnie wrócić do Niemiec. Przy wyjeździe nie obyło się bez wzruszeń i smutnych pożegnań. Wszyscy mamy nadzieję, że niedługo z powrotem się zobaczymy, tym razem w innym miejscu. Czekamy na następne, fantastyczne przeżycia. Mamy nadzieję, że pokazaliśmy Polskę z jak najlepszej strony.

Wymiana dostarczyła nam niezapomnianych chwil. Ogromnie polecam zgłosić się na taki wyjazd. Gwarantuje on nowe znajomości i wspomnienia, które będą Wam towarzyszyć przez całe życie.



Gabriela Jarosz kl. 2Bb

# Wywiad...

Wywiad z nowym przewodniczącym szkoły Szymonem Dudą



**Pierwsze pytanie, które do Ciebie kierujemy dotyczy twoich pasji i zainteresowań. Powiedz zatem w jaki sposób spędzasz swój wolny czas, tak aby odträcić się nieco od szkolnej rzeczywistości?**

Powiem wam, że zajęć szczerze mam bardzo dużo. Dwa razy w tygodniu po szkołę tańczę w zespole „Sądeczoki”, w soboty przeważnie gram w tenisa, a jeżeli uda mi się znaleźć wolny czas przed szkołą to idę na basen. Bardzo lubię również oglądać różne filmy i seriale oraz kiedy tylko znajdę chwilę wolnego chętnie spotykam się z moimi przyjaciółmi.

**Z której klasy jesteś i co skłoniło cię, aby wybrać ten profil?**

Chodzę do klasy 3a, czyli moje rozszerzenia to matematyka, geografia oraz angielski. W przyszłości skłaniałbym się do robienia czegoś w kierunku ekonomii szczególnie dlatego, że idzie mi całkiem dobrze z matematyki i angielskiego. Myślę, że to jest ten główny powód, dlaczego wybrałem ten profil.

**Na co stawiasz najbardziej, jeżeli chodzi o rozwój naszej szkoły?**

Przede wszystkim zależy mi na tym, aby ludzie bardziej się żyli, zintegrowali ze sobą oraz lepiej się poznali, dlatego będę starał się organizować różne konkurencje między klasowe. Również chciałbym w jakiś sposób postawić na postęp i rozwój naszej szkoły, dlatego między innymi chciałbym zrealizować pomysł maskotki oraz podejmować różne inicjatywy międzyszkolne.

**Czy możesz liczyć na swoich znajomych w kwestii swojej szkolnej kandydatury jak również innych pozaszkolnych sprawach? Oraz jak to wygląda z twojej perspektywy, wydaje ci się, że jesteś w stanie wzbudzić zaufanie w innych?**

Sądzę, że jeżeli chodzi zarówno o klasę jak i szkołę to jest wiele osób, które zarówno mnie wspierały jak i pomagały mi w całej kampanii; dawały mi różne pomysły, na plakat czy maskotkę, bo nie ukrywam, że była to klasowa inicjatywa. Jest bardzo dużo osób, które chcą i są w stanie mi pomóc. Jeżeli chodzi

o osoby z poza szkoły to oczywiście, że mam kilku bliższych znajomych, którzy mnie wspierali. Odpowiadając na drugą część pytania to zdaję sobie sprawę, że są osoby, które wiedzą, że mogą na mnie liczyć i wyzalić się w każdej sprawie. Zawsze staram się ich wysłuchać i chętnie pomóc.

**Odbiegając od tematu kandydatury to powiedz nam jakie rady mógłbyś dać osobom, które mają w tym roku na drugą zmianę oraz jak ty osobiście planujesz swój czas?**

Ja najczęściej po powrocie do domu, kiedy już zjem i odpocznę biorę się za zadania i obowiązki. Szczerze to podczas drugiej zmiany nie zdarzyło mi się uczyć rano, ewentualnie w rzadkich sytuacjach. Czas rano raczej staram się wtedy poświęcić, tak jak już wspomniałem, na pójście na basen czy też spotkania ze znajomymi z innych szkół.

**Przechodząc do kwestii twoich początków jako przewodniczącego, nie boisz się, że ciężko będzie pogodzić ci tą rolę ze swoim życiem prywatnym?**

Zdążyłem już zauważyć, że wiążą się z tym duże obowiązki i odpowiedzialność, ale sądzę, że nie będę miał problemu, aby pogodzić życie prywatne z tym szkolnym. Już wcześniej zanim zostałem przewodniczącym udzielałem się w samorządzie i zdarzało mi się nieraz odmówić spotkania ze znajomymi, żeby być wcześniej w szkole, aby w czymś pomóc. Wydaje mi się po prostu, że jestem już do tego przyzwyczajony i nie będę miał z tym większego problemu.

**Co sądzisz o stwierdzeniach, że prowadzona przez ciebie kampania była zbyt prowokująca i czy uważasz, że mogło to w jakimkolwiek stopniu przeszkadzać innym?**

Padają podobne pytania na debacie czy nie zarzucam za dużej presji innym tymi plakatami, ale patrząc też na normalne wybory, nie oszukujmy się, ale plakaty są wtedy wszędzie i nie słyszałem o czymś takim, żeby ktoś się narzucał. Natomiast pomysł z plakatem nie był moim stuprocentowym pomysłem, moja koleżanka pomogła mi to zrealizować, ale prócz właśnie tych stwierdzeń na debacie nie słyszałem, aby ktoś się skarżył, aby wywoływałyby to negatywne czy nieprzyjemne emocje.

**Kreujesz się na osobę pewną siebie i swoich możliwości, czy patrząc na opinię i rozgłos spowodowany twoją kandydaturą byłeś bardziej przychylny swojej wygranej?**

Jeżeli chodzi o moją wygraną to przed debatą byłem bardzo nastawiony na to, że wygram. Debata też dużo zmieniła, kandydaci mieli okazję pokazać się z tej lepszej albo gorszej strony. Natomiast jeżeli chodzi o moją pewność siebie to nabywam ją w ten sposób, że po prostu staram się rozmawiać z każdym, nie szukam jakiś większych konfliktów i próbuję po prostu każdego na spokojnie wysłuchać.

**Czy uważasz, że twoja wcześniejsza już rozpoznawalność wśród uczniów pomogła ci w jakimś stopniu wygrać te wybory?**

Tak, sądzę, że jak najbardziej, gdyż przez cały poprzedni rok witałem się z kimś na korytarzu, potem z tego przechodziłem na etap, żeby z nim porozmawiać. Nabyłem szczerze dużo znajomych przez drugą klasę, więc dużo osób, które wtedy poznałem pomogły mi w wygraniu wyborów, głosując na mnie czy mówiąc innym, że faktycznie jestem spoko gościem i dobrym kandydatem na tą funkcję.

**Jakimi wartościami masz zamiar kierować się podczas swojego działania na rzecz szkoły jako przewodniczący?**

Ogólnie w życiu kieruję się byciem szczerym. Rodzice bardzo mnie nauczyli, żeby nikogo nie okłamywać, być osobą honorową i dotrzymywać obietnic. Staram się też być taką osobą, do której każdy może zagadać czy napisać, kiedy ludzie mają jakiś pomysł czy problem.

### **Czy profil w naszej szkole który wybrałeś spełnił twoje oczekiwania?**

Tak, myślę, że spełnia moje oczekiwania. W podstawówce byłem całkiem przekonany, żeby iść do liceum a jednak z czasem wykreowałem bardziej już co będę chciał robić, więc w drugiej klasie zacząłem myśleć nad technikum o profilu rachunkowość czy ekonomista, ale raczej nie będę tego zmieniać, gdyż kształtuję się w takim kierunku w jakim chciałem. Co prawda idzie wolniej, gdyż nie uczę się takich rzeczy jak na ekonomii czy rachunkowości w technikum, ale myślę, że wszystko jest na spokojnie do wyuczenia.

### **Czy liczysz na pomoc twoich przeciwników wyborczych podczas swojej kadencji?**

Jestem pewien, że na pewno Roma chętnie będzie mi pomagała, dobrze się z nią dogaduję, tak samo z resztą jak z Gabrysią Forczek. Zależy mi na tym, aby Gabrysia pomogła mi w kwestii kółek artystycznych i teatralnych, bo wiem, że się na tym dobrze zna i jest tym zainteresowana. Są również pomysły, które będę chciał zrealizować od Oskara i Oliwii, ale jak ta współsprawca będzie jeszcze wyglądać to zobaczymy.

### **Czy jest coś co chciałbyś powiedzieć osobom, które na ciebie zagłosowały?**

Na pewno im bardzo dziękuję za to, że zdecydowały się oddać na mnie swój głos, jestem im naprawdę wdzięczny. Mogę powiedzieć tyle, że jestem otwarty na wszystkie propozycje odnośnie poprawienia czy ulepszenia czegoś w szkole.

### **A osobom, których mimo wszystko nie przekonałeś swoim planem wyborczym i zagłosowały na twoich przeciwników?**

No co mogę więcej powiedzieć, zdaję sobie sprawę, że mogło to być spowodowane tym hejtem na spotted, ale mam nadzieję, że po prostu podczas mojej kandydatury pokażę im, że jestem osobą otwartą i z chęcią wysłucham każdego.





# Moja pasja...

Piotrek Sadowy, uczeń klasy IVfn zachwycił swoim występem zarówno uczniów, jak i nauczycieli Ekonoma. Skradł serca naszej społeczności podczas części artystycznej Ślubowania klas pierwszych i Dnia Edukacji Narodowej. Mamy nadzieję, że usłyszymy grę Piotrka jeszcze wiele razy.



**Lila : SKĄD WZIĘŁA SIĘ U CIEBIE PASJA DO MUZYKI I OD ILU LAT GRASZ NA SAKSOFONIE ?**

**Piotrek :**

Moja pasja do muzyki tak naprawdę trwa już od dziecka. Jednak trudno mi było połączyć ją z pływaniem, które trenuję, ponieważ miałem dużo treningów i zawodów sportowych. Gdy zaczęła się pandemia i skończyły się treningi pływackie, wówczas rozpocząłem naukę w szkole muzycznej i gram już 4 lata.

**Lila: KTO JEST TWOJA INSPIRACJĄ MUZYCZNĄ?**

**Piotrek :** Na chwilę obecną moją inspiracją muzyczną jest Eric Marienthal z Bassara Music School.

**Lila: DLACZEGO SAKSOFON , A NIE INNY INSTRUMENT?**

**Piotrek:** Wybrałem saksofon, ponieważ podoba mi się muzyka jazzowa i fajnie brzmi właśnie z saksofonem.

**Lila: CZY MIAŁEŚ CHWILE ZWĄTPIENIA ODNOŚNIE DO SWOJEJ PASJI?**

**Piotrek :** W wielu rzeczach mam słomiany zapach, ale z gry na saksofonie jestem zadowolony i pewny, że był to dobry wybór.

**Lila: ILE CZASU POŚWIĘCASZ NA ĆWICZENIE?**

**Piotrek:** To zależy od wielu czynników, a przede wszystkim od szkoły i ilości sprawdzianów w ciągu tygodnia. Jeśli nauki jest dużo to wiadomo, że ćwiczę mniej, ale jeśli nie ma jej zbyt dużo staram się ćwiczyć około dwóch godzin dziennie.

**Lila: CZY MUZYKA TO TWOJA PASJA, ODSKOCZNIA OD ŻYCIA CODZIENNEGO CZY COŚ WIĘCEJ?**

**Piotrek:** Tak naprawdę muzyka to całe moje życie, nie wyobrażam sobie nie grać na saksofonie czy klarncie.

**Lila: CZY W JAKIŚ SPOSÓB WIĄŻESZ SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ Z MUZYKA?**

**Piotrek:** W jakiś sposób chciałbym w przyszłości, jeśli oczywiście się uda, grać w Orkiestrze Reprezentacyjnej Straży Granicznej. Mam też takie małe marzenie, aby założyć swój zespół muzyczny.

# Kim jest BOSKI OSKI?

## 1. Jak myślisz dlaczego jesteś tak lubiany i popularny wśród uczniów

Wydaje mi się, że moja otwartość do ludzi i pewność siebie w połączeniu z dużym dystansem przyciąga do mnie ludzi.

## 2. Na Spotted pojawiły się głosy, abyś to ty został przewodniczącym szkoły, kandydowałbyś gdyby to nie był twój ostatni rok w tej szkole? I czy wcześniej kandydowałeś?

Wcześniej nie zdecydowałem się na kandydaturę, gdyż uważałem, że nie byłbym odpowiednią osobą. Teraz jednak tego żałuję. Gdybym mógł kandydować, to na pewno bym to zrobił w tym roku.

## 3. Dlaczego pojawiaasz się na każdym możliwym wydarzeniu szkolnym?

Lubię być w centrum uwagi jak widać. Uważam, że pojawianie się na wydarzeniach w połączeniu z dużą ilością nauki w tym roku pokazuje, że potrafię połączyć kilka różnych zadań bez żadnych kompromisów. Lubię też stawiać sobie wyzwania, które są coraz cięższe; wydaje mi się, że to pomaga mi rozwijać samego siebie.

## 4. Skąd się bierze twoja charyzma oraz pewność siebie, które jak się ciebie widzi ,wręcz od Ciebie biją

Jak już mówiłem, jestem osobą otwartą i nie boję się wyzwań. Uważam, że podstawową cechą każdego powinna być pewność siebie. Minie pomaga ona w radzeniu sobie z problemami. Według mnie kluczem do pewności siebie jest wysoka samoocena, bo to ona powoduje w nas pewność.

## 5. Na jakim kierunku jesteś i jakie masz plany na przyszłość?

Jestem na kierunku Technik Organizacji Turystyki. Jak na razie chce iść na studia związane z tym kierunkiem, a co dalej to jeszcze nie wiem. Moim marzeniem jest zostać stewardem w liniach lotniczych. Moim drugim konikiem poza turystyką jest fryzjerstwo, w którym dobrze się czuje i jest to mój tzw. plan B.

## 6. Skąd masz w sobie tyle pozytywnej energii

Wychodzę z założenia, że życie jest za krótkie, żeby być smutnym. Żyje się raz, więc warto korzystać z życia pełni. Pozytywną energię dają mi moi przyjaciel, rodzina i tak naprawdę każdy, kto jest dla mnie miły i mnie szanuje. Uważam, że pozytywna energia nie bierze się z nas samych, lecz z osób które nam pomagają w odnajdywaniu jej.



### **7. Skąd ksywka "Boski Oski"**

Ksywka Boski Oski wzięła się z przedszkola, kiedy to już wtedy na mnie tak wołali. Też zauważyłem, że moje imię się idealnie rymuje, a dodatkowo ,skromnie mówiąc, pasuje to do mnie.

### **8. Jakiego typu muzyki słuchasz na co dzień ?**

Zależy od humoru. Zazwyczaj jest to pop albo amerykański rap kobiet. Moi ulubieni wykonawcy zagraniczni to Cardi B, Nicki Minaj, Lady Gaga, Beyoncé, Sam Smith i Iggy Azalea. Z polskich wykonawców to na pewno Sanah, Bryska, Oliwka Brazil.

### **9. Jaka pełnisz rolę w samorządzie**

Jestem bardzo zaangażowany w każdy pomysł i akcję samorządu. Generalnie jestem od wszystkiego, ale częściej od tej części rozrywkowej. Staram się robić jak najwięcej, bo chcę, żeby mnie ludzie zapamiętali.

# Coś dla ducha...

## ***Jesienne polecajki książkowe***

Książki to świetny pomysł na jesienne wieczory. Dla książkoholika nie ma nic piękniejszego niż zatopienie się w dobrej lekturze. Czytanie jest dobrym sposobem na spędzanie wolnych chwil.

Ale tak właściwie, co daje nam czytanie książek? Nie będę mówić tu o tym, że książki pomagają w ortografii lub że dzięki czytaniu mamy większy zasób słownictwa, bo to wszyscy wiedzą ze szkoły podstawowej. Jednak te argumenty nigdy nikogo nie przekonały do czytania.

Więc co może Was zachęcić do czytania?

-Pomoc w zapamiętywaniu i koncentracji - jest to naprawdę popularne stwierdzenie jednak bardzo prawdziwe. Takie umiejętności przydadzą nam się wszędzie, więc dlaczego nie łączyć przyjemnego z pożytecznym.

-Redukcja stresu - czytając zapominamy o tak zwanym „Bożym świecie”. Czytając nie myślimy o szkole, problemach i o obowiązkach. 30 minut czytania naprawdę potrafi rozładować napięcie. Z tego powodu czytanie może pomagać w zasypianiu.

- Czytanie zwiększa zdolności analityczne - poprzez rozwiązywanie książkowych zagadek rozwijamy w sobie te umiejętności. Ten punkt powinien zaciekawiać w szczególności klasy psychologiczne.

-Możemy zobaczyć perspektywę osoby opisanej w tekście - często zastanawialiśmy się np. Jak to by było być obrzydliwie bogatym? Jak by to było urodzić się w zupełnie innym miejscu na świecie? lub Jak by było mieszkać na dworze królewskim czy wykonywać skrajnie niebezpieczny zawód płatnego mordercy. Dzięki książką możemy się tego dowiedzieć.

-Czytanie poprawia naszą wyobraźnię- czytając sami możemy wyobrazić sobie miejsce akcji, bohaterów i wszystkie szczegóły. To tak jakbyśmy mieli swój własny świat. Takie książkowe oderwanie się od rzeczywistości jest bardzo przyjemne, lecz do tego potrzebna jest jeszcze dobra książka!

## ***Co warto czytać tej jesieni?***

### **Chris Columbus, Ned Vizzini, Dom tajemnic**

Książka opowiada o trójce rodzeństwa przeprowadzających się do dużego starego domu. Jednak ten w swoich zakątkach przechowuje tajemnice dawnych lokatorów. Osoba mieszkająca w tym domu była pisarzem a rodzeństwo Eleanor, Kordelia i Brendan zostają uwięzieni w jednej z książek artysty. Mierzą się tam z niebezpieczeństwami. Czy uda im się wrócić do realnego świata.



### „Bogowie Olimpijscy” – Rick Riordan i Percy Jackson

Z Percym było na ogół wszystko okej... dopóki nie wyparował pani od matmy. Dwunastolatek gdy dowiedział się o tym że jest osobą półkwi rusza na śmiertelnie niebezpieczną misję. Jego towarzysze satyr i córka Ateny pomogą mu w odzyskaniu skradzionego piorunu Zeusa. Do tego nad chłopakiem ciąży przepowiednia.



### „Nieodgadniony” - Maureen Johnson.

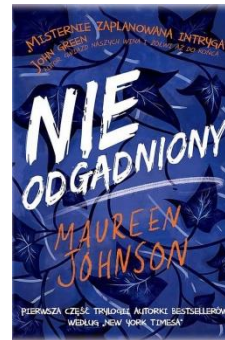
Prywatna Akademia z zagadką z przeszłości.

Stevie dołącza do uczniów tej placówki.

Postanawia ona zmierzyć się z rozwikłaniem

zagadki , jednak konsekwencje mieszania się w

nie swoje sprawy są dramatyczne.



### „Gdzie śpiewają raki” - Delia Owens.

Klimatyczna opowieść tocząca się na

wybrzeżach Karoliny Północnej. Odludne

mokra

z perspektywy małej, samotnej dziewczynki.

Poznajemy jej świat. Chwile z zwłaszcza te

ciężkie i pełne zwątpienia. Kryminał na kanwie

morderstwa.



W tym sezonie czytelniczym szczególną uwagę przykuwa twórczość **Colleen Hoover**.

# Ciekawostki ze świata literatury

---

## Zakazane książki w różnych krajach ...

W różnych krajach, na różnych przestrzeniach czasowych były zakazane pewne książki z rozmaitych powodów. Są to przykładowe z nich. Największą ironią jest fakt, że wśród nich są nasze obecne lektury szkolne.

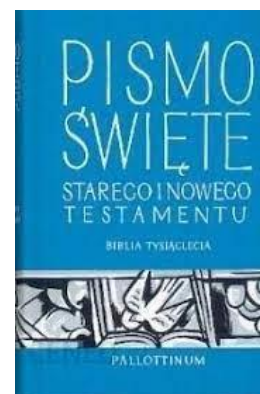
### 1. „Manifest komunistyczny” – Karol Marks, Fryderyk Engels

- w 1878r. książkę tę zakazano w Niemczech, powodem tego były dwie próby zamachu na Wilhelma I. w 1933 r. znalazła się w pozycji publicznie palonych przez nazistów oraz trafiła do indeksu ksiąg zakazanych przez Kościół Rzymskokatolicki. Ta książka była zakazana w co najmniej 16 krajach na całym świecie.



### 2. „Pismo Święte starego i nowego testamentu”

- w 1942 r. w III Rzeszy ogłoszono doktrynę Narodową Kościoła Rzeszy, próbowali oni każdym sposobem wyeliminować wszelkie przejawy chrześcijaństwa.



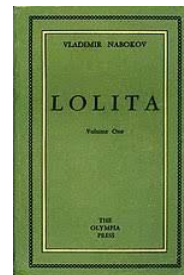
### 3. „Czerwony kapturek”

- zakazano go w Kalifornii z takiego powodu jak butelka wina, która znajdowała się w koszyku głównej bohaterki



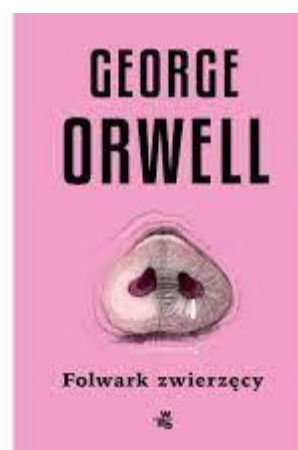
#### 4. „Lolita” – Vladimir Nabokov

- książka ta spotkała się z licznymi oraz skrajnymi opiniami. W „New York Times Book Review” była oceniona w pozytywny sposób jednak w „New Yorks Times” przeciwnie, oraz uznano ją za pornograficzną. Była zakazana w Wielkiej Brytanii, Argentynie, Nowej Zelandii, RPA oraz Francji.



#### 5. „Folwark zwierzęcy”

- Do końca 80. XX w. była zakazana przez cenzurę, która była w Polsce w tym czasie, ponieważ przedstawiała ustrój totalitarny, nawiązujący do rosyjskich władz. Pierwsze oficjalne polskie wydanie ukazało się 1988r.  
- w Kenii zakazano jej w 1991r. bo krytykowała skorumpowanych przywódców, a w 2002r. w szkołach Emiratach Arabskich, bo znajdowały się tam postacie mówiących świń uznano że to godzi w religię Islamską.



#### 6. „Rzeźnia numer pięć” – Kurt Vonnegut

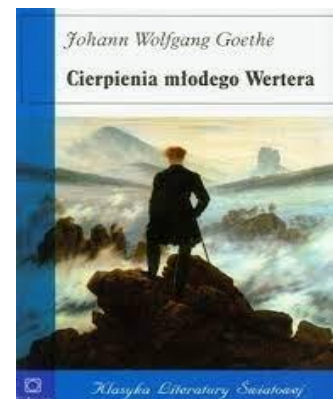
- Książkę palono w Południowej Dakocie i w Michigan ponieważ były w niej odniesienia do kwestii religii 1973. Została usunięta z bibliotek szkolnych z USA za obsceniczność, wulgarny język, sceny przemocy, bezbożność oraz niepatriotyczny obraz wojny.





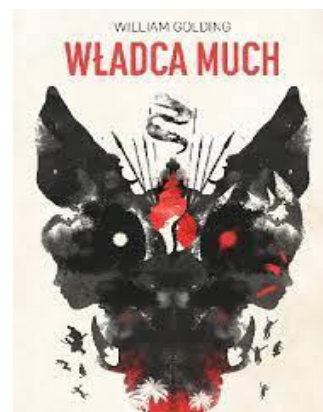
### 7. „Cierpienia młodego Wertera” – Johan Wolfgang Goethe

- Powieść wywierała duży wpływ na czytelników : ubierali się jak bohater oraz popełniane samobójstwa wzrosły ( samobójcy umierali z egzemplarzem książki w kieszeni)



### 8. „Władca much” – William Golding

- w 1992 r. usunięto utwór z bibliotek szkolnych na Florydzie (1992) przez zawarte przekleństwa, szokujące fragmenty o zbliżeniach, obraźliwe stosunki do Boga, kobiet, osób niepełnosprawnych oraz mniejszości.  
- zakazano również ją w Nowym Jorku



# Wieści z Netflixa

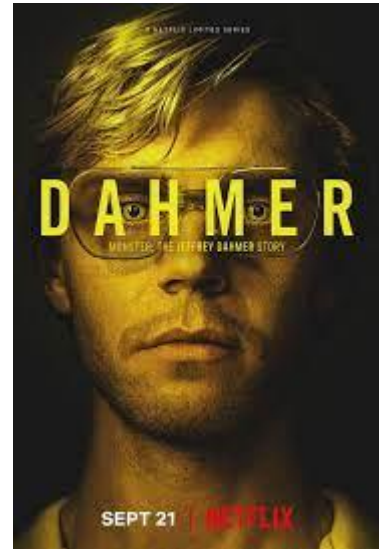
---

Serial na skalę światową – Co jest prawdą a co fikcją?

## ***Dahmer – potwór: Historia Jeffreya Dahmera***

Raczej większość z was wie, co to za serial, ponieważ odbił się on szerokim echem na świecie, ale pokrótce go opiszę dla osób, które go jeszcze nie widziały.

Serial opowiada o seryjnym mordercy z Ameryki, jest on jednym z najbardziej rozpoznawalnych morderców na świecie, a zwłaszcza w Stanach. Zabił on 17 osób, najmłodsza miała 14 lat. W 1991 roku został schwytany, przypisano mu przydomek „potwór z Milwaukee”. Serial opowiada o losach bohaterów, dzieciństwie, przeżyciach, problemach, rodzinie, jego zbrodniach oraz jak się to skończyło i kto został jego ofiarą. Nie będę opisywać i przedstawiać tego, co się działo dokładnie w serialu, bo uważam że jest wart oglądnięcia i nie chcę nikomu zdradzić szczegółów, najlepiej samemu zobaczyć, jak to przebiegało i jak się skończyło. Aktorzy wykazali się świetnymi umiejętnościami aktorskimi. Evan Peters, który grał Dahmera jest bardzo chwalony wśród widzów, jednak musiał on być pod stałą kontrolą psychologa, aby dobrze wcielić się w rolę oraz aby nie został w skórze mordercy i nie odbiła się negatywnie na jego osobie w rzeczywistości. Aktor ten jest znany właśnie z grania trudnych ról w filmach.



## **Co było prawdą, a co fikcją?**

1. Glenda Cleveland istniała naprawdę, ale nie mieszkała ona w mieszkaniu obok, a w budynku obok oraz nigdy z Dahmerem nie rozmawiała. Jednak próbowała ona nieraz zaalarmować policję i FBI o dziwnym zachowaniu sąsiada.
2. Sąsiadka w serialu, która mieszkała zaraz obok bohatera istniała, ale miała ona na imię Pamela Bass i jej historia została połączona z Glendą. Powiedziała, że mogła ona zjeść kanapkę, którą przyniósł jej sąsiad, ale nie pojawiła się jako osobna postać w serialu.
3. Oficerowie, którzy byli zawieszani zostali przywróceny do służby, ale nie dostali wyróżnienia. Balcerzak został prezesem związku policjantów w Milwaukee.
4. Podczas procesu nie miał okularów, ponieważ nie chciał widzieć wyraźnie nikogo twarzy, pomogło mu to odciąć się od tego, co się dzieje.
5. Biegacz, na którego czaił się Dahmer był prawdziwy, ale nie uciekł on po konfrontacji z bohaterem, a tego dnia nie pojawił się w ogóle na drodze

Serial, jest przedstawiony z bardzo dużą dokładnością, nie posiada on raczej przekłamań historii, ale pojawiają się nieliczne rozbieżności z rzeczywistością, co nie ujmuje dobremu wykonaniu i świetnemu przedstawieniu życia mordercy. Przedstawiłam najpopularniejsze zmiany które zaszły w serialu.

## **Błędy w promowaniu serialu**

Netflix w Polsce popełnił jednak błąd marketingowy. Na komentarze widzów z twettera odpowiadali takimi zdaniami jak : „ **Nic tak nie umiła wieczoru, jak seryjny morderca**”, „ **Wszedł za jednym posiedzeniem, czy dzieliłaś na porcje?**” i inne, co oburzyło Polską publikę, ponieważ serial opowiada o ludzkich tragediach, a taki marketing pokazuje lekceważenie tych strasznych przeżyć. Jednak na szczęście polski Netflix zreflektował się i przeprosił za nieodpowiednie komentarze.

Osobiście bardzo polecam ten serial, dla ludzi którzy lubią poznawać losy ludzi żyjących w rzeczywistości i znanych na świecie (nie zawsze pozytywnie) jest idealny, pokazuje bardzo wiele faktów i nie ma tam, aż tak rażących przekłamań, które mogłyby rzutować na ocenę postaci i jej życia. Serial nie narzuca myślenia o mordercy, nie gloryfikuje go jak niestety widać w niektórych produkcjach, jest w głównej mierze dokumentalny. Jednak osoby wrażliwe na pewne widoki, które nie widziały serialu powinny się zastanowić i sprawdzić, czy nie ma tam jak dla nich zbyt drastycznych scen. Dla mnie był to świetny serial pod względem informacji, zaspokojenia ciekawości oraz produkcji. Czuję lekki niedosyt po oglądnięciu, ale mogę go zaspokoić taśmami rozmów z Dahmerem, które wyszły na Netflixie. Myślę że jest to ciekawe dopełnienie jego postaci.

# W poszukiwaniu siebie...

---

Miłość to choroba  
Coś odejmie lub coś doda  
Czasem kogoś podzieli  
Zdarza się, że pomnoży  
I uwaga: wszyscy jesteśmy na to chorzy  
Bardzo ciężka to choroba  
Boją się jej bardziej niż Boga  
Ja choruję niezwykle srogo  
Więc współczuje nawet swoim wrogom  
Gdy to oglądają  
Jak dziewczyny rzewnie szlochają  
I na podsumowanie  
Chodzi mi o ciebie baranie!

\*\*\*\*\*

Napisałam dla ciebie miliony wierszy  
Ten wcale nie jest pierwszy ...

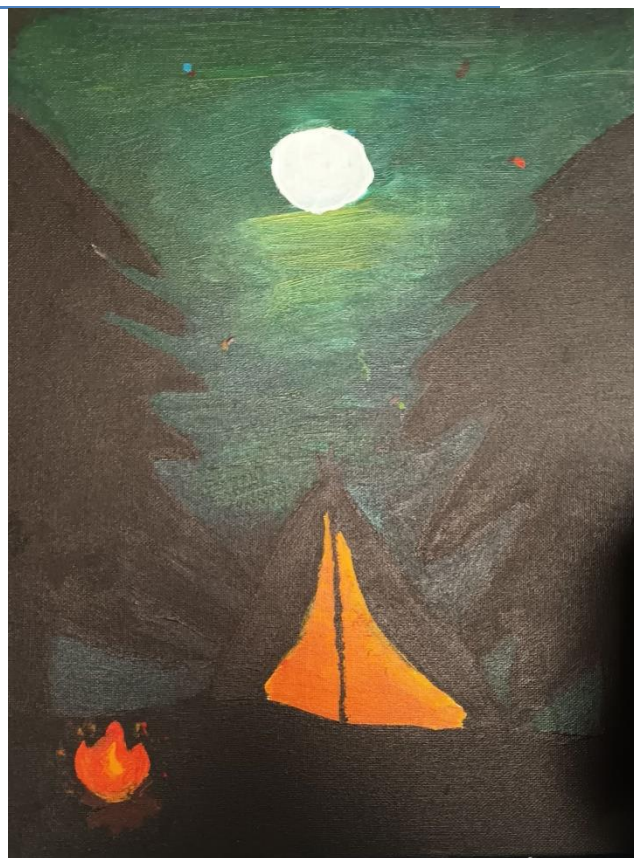
\*\*\*\*\*

Wylane rzeki też  
I rozmazany tusz  
Przyrzekam, że  
Nie będę szczęśliwa już  
Zakochana byłam  
Czy żałuję nie...  
Chociaż nadal  
Jego wzroku boję się

\*\*\*\*\*

Leżę w blasku księżycy  
Jego srebrna poświata spływa na me lica  
Zdążyłam zyskać i nagle straciłam  
Może i temu zawiniłam  
Wiem że zawsze będę sama  
Moja dusza została na straty spisana  
Jestem jak lilia na środku jeziora  
Z daleka od wszystkich na brak ludzi chora  
Jestem jak okręt rozbity o skalę  
Co tonąc ratuje swoją chwałę  
Me życie jak trójkąt bermudzki  
Wiele zatopionych statków jako nadziei ludzkich

\*\*\*\*\*



Autorka wierszy:  
*\_mroczniejszanizmrok*

# Hobby ...

---

## *Jesienne znaki zodiaku*

Jako, że wchodzimy w te chłodniejsze dni roku to czas na zapoznanie ze znakami zodiaku na tę porę!

Zacznijmy od podstaw.

Istnieje 12 znaków zodiaku:

Wodnik 20.01-18.02  
Ryby 19.02-20.03  
Baran 21.03-19.04  
Byk 20.04-20.05  
Bliźnięta 21.05-20.06  
Rak 21.06-22.07  
Lew 23.07-22.08  
Panna 23.08-22.09  
**Waga 23.09-22.10**  
**Skorpion 23.10- 21.11 !!!**  
**Strzelec 22.11- 21.12**  
Koziorożec 22.12-19.01

Znaki te bazują na podstawie daty, miejsca oraz godziny urodzenia, liczy się to ponieważ każdy z nas ma swój unikalny chart. Jest to swojego rodzaju wykres który pokazuje położenie danych planet oraz słońca i księżyca dla naszych danych urodzenia.

Najważniejsze są podstawowe trzy: Słońca (ten główny zależny od daty)

Księżyc ( drugi najważniejszy zależny od fazy księżyca i też daty)

Oraz tzw Rising (zależny od godziny)

Krótki opis każdego z tych znaków (należy pamiętać że na zachowania danej osoby wpływa też jej znak w innych planetach i księżycu więc nie zawsze będzie to adekwatne!)

**Waga:** Są to osoby raczej spokojne, unikające konfliktów, przez co przyciągają do siebie ludzi, empatyczni i zabawni. Zazwyczaj ekstrawertycy, którzy w pewien sposób lubią skupiać na sobie uwagę, mają do tego dar i przychodzi im to z ogromną łatwością.

**Skorpion:** W naturze mają upartość i tendencje do wysokiego poczucia wartości, jednak tak jak wagi, łatwo przyciągają do siebie ludzi, jak magnes. Przez swój charakter są świetnymi przyjaciółmi. Mimo tej pewności siebie, bywają też wrażliwi na otaczający ich świat.

**Strzelec:** Ludzie zmienni, zbyt znudzeni daną sytuacją zostawiają ją w przeszłości i przechodzą do następnej. I tak w kółko. Są ciekawymi na świat optymistami, którzy nie mogą doczekać się co nastanie ich jutro. Otwartość na świat może jednak ich zgubić, ponieważ przez natłok nowych wrażeń przestają być czuli na środowisko dookoła.